

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwa razy w dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraj i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z prz. 32 K. 60 h.
kwart. 6 K. 60 h. z prz. 8 K. 60 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. z prz. 2 K. 70 h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WŁADŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 60 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. prywat. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Sejm.

(Dokończenie wczorajszego posiedzenia.)

Lwów, 28 czerwca.

Prowizoryum budżetowe.

Namiestnik hr. Piniński zaznacza, że nie będzie reagował na zarzuty, podniesione przez p. Stapińskiego przeciw niemu osobiście, natomiast musi stanąć w obronie zaatakowanych przez tegoż posła starostów, gdyż jakkolwiek nie wszystko w naszej administracji jest idealnie urządzone, to przecież, zdaniem p. namiestnika, większa część zarzutów p. Stapińskiego należy do legend, zwłaszcza te, które się odnoszą do starostów: krośnieńskiego i jasielskiego, policzyć należy do rzędu „legend” i „fantazji”.

Dał nam niestnik zapewnia, że wszystkie zarzuty, poczynione przez p. Stapińskiego, poddane będą ścisłemu badaniu, podobnie, jak się to działo dotychczas, mianowicie specyjalni delegaci namiestnictwa przeprowadzają na miejscu bardzo dokładne dochodzenia. Namiestnik kończy uwagę, że do lu-stracji starosty żadną miarą nie może używać po-sła Stapińskiego.

Eksc. Stanisław hr. Badeni, b. marszałek kra-ju, zabiera z kolei głos po zamknięciu generalnej dyskusji, jako referent. Polemizuje z wywodami p. Stapińskiego. Wypowiada przekonanie, że zarzu-ty szefa opozycji w tej Izbie stanowią wydatne po-parcie celów, do jakich dąży większość Sejmu, bo i jej chodzi tylko o to, aby ustawy były najściślej wykonywane i szanowane (brawa na prawicy). Wy-konanie ustaw sejmowych nie zawsze jednak leży w mocy namiestnika — zależne ono jest częstokroć i przeważnie od innych także czynników. Ustawom tym winno dać poparcie całe społeczeństwo, wówczas nabiorą one większej powagi.

Głosowanie.

Izba uchwała z kolei wnioski komisji budżetowej:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości, że Wydział krajowy czynił w miesiącach maju i czerwcu 1902 wydatki zwyczajne z funduszu krajowego na podsta-wie budżetu r. 1901.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czy-nienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1902 na podstawie budżetu z roku 1901.

III. Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych po-datków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowe-go, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5 prc. podatku od wolnych domów w wysokości 60 groszy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków;

b) dodatku do państwowych podatków bezpo-srednich osobistych, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 groszy od każdej ko-rony całej przypisanej należności tych podatków;

c) opodatkowani w mieście Krakowie, w po-wiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków:

wymienionych w III. a) w wysokości 49 gr., zaś wymienionych w III. b) w wysokości 55 gr. od każdej korony całej przypisanej należności tych po-datków.

IV. Upoważnienia pod II. i III. udzielone obo-wiązują po dzień 31 lipca 1902.

V. Sejm wzywa rząd, by wyjednał zwolywanie Sejmu w takiej porze i na tak długo, by Sejm mógł przysługiwać mu z mocy konstytucji prawa i obo-wiązki w należyty sposób spełniać, a przedewszyst-kim budżet przed rozpoczęciem roku budżetowego uchwalić.

Następnie uchwalono także wniosek p. Kraiń-skiego tj. polecenie Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji program fi-nansowy, obejmujący plan gospodarstwa budżetowego na szereg lat najbliższych, a to przynajmniej na okres ośmioletni. W programie tym obliczy Wydział krajowy wydatki budżetu krajowego i obmyśli spo-sób ich pokrycia, tak, aby zapewniona była na sze-reg lat równowaga budżetowa.

Reforma ustawy gminnej.

P. Bujnowski uzasadnia z kolei wniosek swój o reformę ustawy gminnej, która, jak wiadomo, stanowi jeden z najważniejszych punktów

programu t. zw. partii krakowskiej. Mowca domaga się, aby Wydział krajowy przedłożył Sejmowi na jednej z najbliższych seryj projekt ustawy gminnej dla wszystkich gmin w kraju, które nie mają wła-snych statutów, na zasadzie przyłączenia obszaru dworskiego do gminy, z możliwym jednak uwzględ-nieniem praw właścicieli dotychczasowych obszarów dworskich, wysłuchawszy przedtem zdania ankiety. Wniosek przekazano komisji gminnej.

Ankieta w sprawach zdrowotnych.

P. prof. Mars uzasadnia swój wniosek zwoła-nia przez Wydział krajowy ankiety w celu zbadania, w jakim kierunku, można przeprowadzić oszczędno-ści w dziale administracji funduszu na cele zdro-wotne, jakie są niezbędne inwestycje w szpitalnic-twie krajowym, w jaki sposób unormować nadzór nad szpitalami i wogóle, jak zmniejszyć obecny niewłaściwy system gospodarki krajowej na cele zdrowotne. Wniosek przekazano komisji sanitarnej.

O wydanie rozporządzeń wykonawczych do ustaw komasacyjnych.

P. Hupka motywuje z kolei swój wniosek, domagający się, aby rząd wydał jak najrychlej t. z. rozporządzenia wykonawcze do ustawy: „O komasa-cyi gruntów” i jej pokrewnych, które uzyskały już sankcye, a dla braku ustawy wykonawczej nie mo-gą być ze szkoda dla ludności rolniczej w życie wpro-wadzone. Wniosek odesłano do komisji dla reform agrarnych.

O pomoc dla pow. żywieckiego.

Wniosek p. Szweba o udzielenie gminom pow. żywieckiego (które poniosły wielkie szkody, wskutek klęski elementarnej w bieżącym miesiącu) doraźnej zapomogi krajowej, przekazano komisji bu-dżetowej.

Wezwanie do rządu o inwestycyjne roboty.

P. Mogilnicki motywuje swój wniosek, wzywający rząd, aby jak najprędzej przystąpił do uchwalonych już robót inwestycyjnych, oraz po-lecający Wydziałowi krajowemu, by zajął się wszy-bszym tempie regulacją rzek i wykonaniem ro-bót melioracyjnych. W uzasadnieniu wskazuje p. Mogilnicki na fakta, że wskutek nadmiernego rozdrobnienia gruntów drobnych, włościanie wy-żywić nie mogą siebie i swych rodzin, co po-ciąga znowu za sobą emigrację bezdomnych do miast, a w dalszym ciągu przez napływ bezrobo-tych przychodzi do rozruchów, jakich np. niedawno temu był widownią Lwów. Wniosek przekazano ko-misji administracyjnej.

Wnioski nagłe.

P. Schaetzla o pomoc dla m. Brzeżan, do-tkniętego, jak wiadomo, katastrofą orkanu oraz p. Mazikiewicza o pomoc dla pogorzelców Wer-bicy (w pow. rudeckim) odstąpiono komisji budżetowej. Na tem zamknął marszałek posiedzenie o godz. 2 m. 45 pop. Następne odbędzie się w poniedział-ek o godz. 10 rano.

Posiedzenie poniedziałkowe.

Porządek dzienny 7 posiedzenia I. sesji obej-muje 23 punkty, jako to: Pierwsze czytanie spra-wozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o środkach prawnych przeciw postanowieniom repre-zentacji powiatowych i gminnych; w przedmiocie założenia w m. Stanisławowie wyższego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim; o zamknięciu ra-chunkowem galic. funduszu propinacyjnego za r. 1901, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na r. 1903; z czynności w zakresie przemysłu krajowego; o uzna-nie szpitala w Dolinie za publiczny i powszechny; pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w spra-wie upaństwowienia kolei północnej im. cesarza Fer-dynanda; posła Gniewosza z projektem ustawy laso-wej; posła Buynowskiego o zmianę ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu rządowem w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z dnia 8 grudnia 1881 o używaniu ogierów prywatną własnością będących; sprawozda-nie komisji gminnej w przedmiocie wniosku Wy-działu krajowego o zorganizowanie systematyczniej-szego nadzoru nad gospodarstwem powiatów i gmin.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie unormowania płac nauczycieli krajowych niższych szkół rolniczych i krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Sprawozdanie komisji gospodar-

stwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o kursie praktycznym dozorców drenarskich. Spra-wozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia re-prezentacji powiatowej w Cieszanowie na udzielenie imieniem powiatu poręki dla wkładek w założyć się mającej powiatowej Kasie Oszczędności aż do wyso-kości 200.000 k. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Jędrzeja Jenknera dzierżawcy myta z No-wego Targu o opust czynszu dzierżawnego w kwocie 800 kor.

Pierwsze czytanie wniosków p. Stapińskiego o wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej we wszystkich władzach i urzędach w kraju, p. Cieleckiego o zwołanie ankiety, celem obmyślenia środków przyjsia w pomoc mniejszemu rolnictwu, p. Stojalowskiego o udziele-nie spółce „Ochrony i Pomocy narodowej” w Białej pożyczki bezprocentowej w kw. 25.000 k. na wybu-dowanie polskiego domu robotniczego w Lipniku pod Białą, p. Jana Gnoińskiego o wyjednanie w drodze ustawodawczej zmian w opodatkowaniu spirytusu, p. Rozwadowskiego o pomnożenie liczby geometrów ewidencyjnych, p. Stojalowskiego o zaprowadzenie opłat krajowych od biletów na wszystkie widowiska i od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych po-łączonych z muzyką.

p. Mazikiewicza o uwolnienie domów włościań-skich i małomieszczańskich dwóch najniższych klas podatkowych od wszelkich dodatków krajowych i autonomicznych na czas uwolnienia ich od państwo-wego podatku domowo-klasowego;

p. Mazikiewicza o polecenie Wydziałowi kra-jowemu, aby wydał i rozesał do wszystkich zwierzcho-ności gminnych pouczenie o przepisach ustawy pań-stwowej z 22 maja 1880 i rozp. minist. z 10 gru-dnia 1880 co do uwolnienia od podatku domowego ~~państwo-wych domów~~

p. Stapińskiego w przedmiocie należnego gmi-nom dodatku gminnego od podatku dochodowego za wykonywanie prawa propinacji od r. 1893 do 1897.

Z komisji sejmowych.

Wczoraj wieczór obradowały komisye: kolejowa, gminna i gospodarstwa krajowego.

W komisji kolejowej załatwiono na pod-stawie referatu p. Kolischera sprawozdania z czynności Wydziału kraj. w sprawach kolejowych, przyczem poddane pewnej krytyce działalności kraj. biura kolejowego, zwłaszcza w latach poprzednich.

W komisji gminnej załatwiono na podsta-wie referatu p. Fruchtmanna zgodnie z przed-łożeniem Wydziału kraj. projekt ustawy o przymu-sowem łączeniu kanałów domowych z miejskimi.

W komisji gospodarstwa kraj. zała-twiono na podstawie referatu p. Krzysztofo-wicza sprawozdanie z czynności departamentu rolniczego Wydziału krajowego, zaś na podstawie referatu p. Zdzisława Tarnowskiego sprawę powiększenia etatu urzędników kraj. biura meliora-cyjnego, projekt zmiany ustawy wodnej, oraz spra-wę podwyższenia funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych o jeden milion koron w 10 latach po 100.000 kor. Wszystkie te sprawy uchwaliła ko-misya zgodnie z przedłożeniami Wydziału kra-jowego.

Dziś obradować będą komisye: budżetowa, dla organizacji biur pośrednictwa pracy, kolejowa, szkolna i gminna.

Na niedzielę godz. 4 popoł. zwołane zostało na żądanie klubu demokratycznego posiedzenie sej-mowego Koła polskiego, w celu prze-prowadzenia dyskusji nad polityką wiedeńskiego Koła polskiego.

P. Apolinary Jaworski zwołał na 30 b. m. poniedziałek konferencję poselską, w celu zastano-wienia się nad projektem ustawy państwowej o ubez-pieczeniu urzędników prywatnych. Konferencja odbę-dzie się o godz. 3 popołudniu, a zaproszeni zostali posłowie sejmowi Abrahamowicz, Zdzisław Tarnow-ski, Rutowski, Wiktor Władysław, Czaykowski i Sta-dnicki, oraz posłowie do Rady państwa Sozański i Szeptycki.

Komisya „dla biur pośrednictwa pracy” ukon-stytuowała się, wybierając p. Bobrzyńskiego preze-sem, p. Jabłońskiego wiceprezesem i p. dra Jahla sekretarzem.

Bank melioracyjny.

Lwów, 28 czerwca.

Rada nadzorcza tego Banku odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie i ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. Franciszka Rozwadowskiego, dyrektora Tow. kred. ziemskiego, zastępcą prezesa prof. dra Jana Pawlikowskiego, sekretarzem prof. Józefa Pomorskiego.

Następnie wybrano dwóch członków dyrekcji, pp. Kazimierza Kurpisa, dotychczasowego kierownika oddziału melioracyjnego w gal. Banku dla handlu i przemysłu i dra Maksymiliana Liptaya, zastrzegając w myśl statutu Bankowi krajowemu prawa proponowania trzeciego dyrektora. Jako zastępcą dyrektora powołany został na razie tylko dr. Emil Roński, wybór drugiego zastępcy odroczono.

Nowy Bank rozpocznie już w najbliższych dniach działalność i przejmie prawdopodobnie wszelkie roboty, rozpoczęte przez oddział melioracyjny banku dla handlu i przemysłu. Do przeprowadzenia potrzebnych w tym względzie z bankiem galicyjskim rokowań, wydelegowano z ramienia Rady nadzorczej pp. Stanisława Agopsowicza, Franciszka Rozwadowskiego i dr. Jana Steczkowskiego.

Trzeci koncert Paderewskiego.

Minęły więc piękne dni zachwyty, upojenia, najszlachetniejszej rozkoszy artystycznej, owe chwile, pełne podniosłych, porywających wrażeń, jakie zgotował naszym miłośnikom sztuki geniusz Paderewskiego. Wczoraj odbył się ostatni niestety koncert niezrównanego naszego mistrza, pozostawiając niezatarte wspomnienie u tej części publiczności, której udało się uczestniczyć w owacyjnym pożegnaniu wielkiego artysty. Zjawiającego się na estradzie wirtuoza obrzucono — jak zwykle — kwiatami i powitano burzą serdecznych i przeciągłych, iście entuzjastycznych oklasków.

Koncertant rozpoczął szereg produkcji wykonaniem klasycznych dzieł Bacha i Beethovena, wywołując dziwnie głębokie wrażenie sonatą C-dur, którą po raz ostatni słyszeliśmy we Lwowie przed laty mniej więcej dwudziestu, graną przez Antoniego Rubinsteina.

Z najgorętszym uznaniem podnieść należy u Paderewskiego tendencję usunięcia popisu wirtuozowskiego w dziełach klasycznych zawsze na ostatni plan. To też podziwialiśmy przedewszystkiem w sonacie Beethovena nie dający się opisać spokój w obec pokonywania tak olbrzymich trudności pasażowych i trylowych, równość i gładkość gry, to szczere i pełne pietyzmu wniknięcie w ducha kompozycji, które sprawia, że dzieło tak głęboko pomyślane staje się niejako własnością ogółu, zrozumiałem dla wszystkich bez wyjątku. Większe jeszcze pole do popisu znalazła technika znakomitego pianisty w Schumanna „Etudes symphoniques“.

Ile trzeba włożyć brawury fortepianowej, oczywiście przy odpowiednim zrozumieniu, nadającem właściwy koloryt każdej wariacji, by wydobyć efekt imponujący z tego utworu, o tem wiedzą tylko zawodowi pianiści. Odmienny charakter każdej wariacji wymaga wprost odrębnego sposobu traktowania każdego ustępu, wyszukania co raz to innego efektu w wykonaniu każdej z tych „Etudes“ tak prześlicznie harmonizowanych, głębokich w inwencji i opracowaniu. Dzieła Chopina stanowiły i tym razem punkt kulminacyjny programu koncertowego.

Ramy zwykłego sprawozdania nie pozwalają na szczegółową ocenę tych arcydzieł pod względem wykonania, zaznaczamy więc tylko w krótkości, że nieustrudzony i znany ze swej hojności artysta odegrał kilkanaście utworów Chopina — doliczając naddatki po nad program — a więc Etudy E-dur, Ges-dur i C-dur, Baladę As-dur, mazurek H-moll, Preludya A-dur i Des-dur, Polonez Fis-moll (imponujący techniką oktawową i niebywałą prawdopodobnie dzielnością poignietu), kilka Nokturnów i wale As-dur.

Niemniej entuzjastycznie przyjęła publiczność utwory własne koncertanta i odegraną jako ostatni numer programu Rapsodyę Liszta, olśniewającą całym arsenalem świetnie obmyślanych efektów fortepianowych. Publiczność wywołała artystę po skończonym koncercie niezliczone razy, a komitet Towarzystwa dziennikarzy polskich wręczył Paderewskiemu okazały wieniec; serdeczną owację urządzili również mistrzowi tonów słuchacze politechniki, licząc zgrupowani na scenie teatru miejskiego.

FR. NEUHAUSER.

Hołd techników Paderewskiemu.

W szeregu pełnych entuzjazmu owacyj, urządzonych podczas wczorajszego koncertu, najpodnioslejszą było wręczenie dyplomu członka honorowego Towarzystwa „Bratniej Pomocy słuch. Politechniki“. Po wykonaniu pierwszej części programu, gdy Paderewski zwrócił się do młodzieży politechnicznej, zajmującej ofiarowane przez mistrza krzesła na scenie — wystąpił z szeregow wydział Towarzystwa i jako reprezentant młodzieży technicznej wręczył mistrzowi wspaniałą tekę z artystycznie wykonaną wewnątrz akwarelą, mieszczącą obok następującej treści dedykację:

Mistrzu!

Za to, że zaranie życia Twojego spędziłeś na twardej, brzemiennej ogromem poświęceń i wysiłków pracy;

za to, że nie zmarnowałeś żadnego z danych Ci darów Bożych, lecz w kształt najwspanialszy rozwiniąłeś je wszystkie;

za to, żeś czysty i promienny kapłan swej sztuki stanął przed światem jako wykonawca bez współzawodników;

za to, że obu półkulom potęgą swego geniuszu narzuciłeś imię polskie i o Polsce Twej pamięć nieustanną.

za to, że muzyce naszej twórczością swoją torujesz tryumfalne szlaki;

za to, że jesteś ciągle duchem w Ojczyźnie, a Ona pieśni Twej krynicą;

za to, że każdy krok Twój jest czynem obywatela, męża wielkiego serca, szlachetnej prostoty;

za to, że nas dźwiękiem swej lutni podnosisz, ukrepiasz, wiodąc myśl i uczucie ku pięknu, dobru i ukochaniu tego co najdroższe;

za to, że jeszcze dzisiaj odpowiedziałeś ofiar-nym jak zawsze czynem na wczorajsze krzyżackie pogroźki —

przedstawiciele młodzieży politechnicznej składają u stóp Twoich wyrazy hołdu wraz z najwyższą godnością, jaką rozporządzają — członkostwem honorowym Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie.

Rozrzewniony do głębi mistrz uściśnął dłonie reprezentantów, przyczem młodzież powitała nowo mianowanego członka honorowego powstaniem i huraganem oklasków, słuchaczki zaś politechniki wręczyły Mu palmę z wstęgą o barwach narodowych.

Strajk robotników rolnych.

Lwów 28 czerwca.

Jak to już onegdaj pokrótce donosiliśmy wybuchł w Czyżykowie (podle Winnik) i w okolicznych Głuchowicach, jak też na folwarku w Ostrowie strajk robotników rolnych.

Przyczyną strajku, który wybuchł odruchowo bez żadnej przez kogokolwiek w tym kierunku prowadzonej agitacji, był niesłyszany wyzysk pracy robotnika, uprawiany szczególnie przez właścicielki Czyżykowa panie Rollofową, Bilińską i Jakubowiczową. Autentycznym danym, jakieśmy zebrali w tym kierunku, wprost trudno jest dać wiarę, tak są niesłyszane.

Właścicielki Czyżykowa płaciły robotnika, wymagając od niego czterech nastogodzinnej pracy (!) po 20 ct. dziennie. I to na cenę tę, którą zresztą i okoliczni właściciele płacili, zgodzili się dopiero na wiosnę, gdy robotnicy zagrozili strajkiem, a w zimie płaciły po 14 ct. Lecz na tem nie koniec...

Panie te uprawiały cały proceder wyzysku. Oto na przednowku dawały zarobnikom po 2—3 zł. zaliczki, na którą potem ściągaly dzienny zarobek. Lecz w jaki to sposób? Oto zamiast 14 ct. dziennego zarobku liczyły zarobnikom takim, którzy wzięli „pożyczkę“ tylko 10 ct., a 4 ct. ściągaly sobie prowizji. Gdybyśmy nawet przyjęli, że „pożyczki“ te udzielone na przednowki, czyli z wczesną wiosną były umarzane dopiero z końcem lata, więc termin ich byłby w ten sposób aż półrocznym, to jeszcze przewidziano ta wynosi 80 pre.

Niejaki Iwan Hnatyszyn pracował u pań tych w roku zeszłym przez 85 dni, za co one obliczyły mu jako wynagrodzenie 8 zł. 50 ct. (po 10 ct. za dzień) i z tego jeszcze ściągły mu 2 zł. na umorzenie długu, o którym, jak się Hnatyszyn na wszystkie świętości zaklinał, nie mu nie wiadomo.

Dalej charakterystycznym jest następujący fakt: w starym domku, należącym do właścicielki Czyżykowa, mieszka niejaki Wojakowski, syn ekszłasiela Czyżykowa, obecnie biedny chatupnik. Mieszka tam „z łaski“, a za tę dłań „łaskę“ musi żona jego chodzić dwa razy tygodniowo na cały dzień prac do dworu. Gdybyśmy przyjęli wartość jednego dnia tej ciężkiej pracy, jaką jest pranie bielizny, na jedną koronę, to „odrobek“ jej przedstawia rocznie wartość 54 zł., a tymczasem, jak nas zapewniają miejscowi, domek taki, jak go zajmuje Wojakowski, można wynająć rocznie za 8—10 zł. najwyższ.

Wśród tego rodzaju warunków naturalnie robotnicy nie mogli wytrwać i zastrajkowali. Zastrajkowali w Czyżykowie, na folwarku w Ostrowie i w Głuchowicach, gdzie dzierżawca p. Messner płacił również robotnika po 20 ct. dziennie, choć miał o tyle więcej ludzkiego uczucia, że zadowolniał się 9-godzinną pracą.

Gdy robotnicy zastrajkowali w Głuchowicach, sprowadził p. Messner partę z Dźwinogrodu. Głuchowiczanie, czując się tem pokrzywdzeni, spędzili Dźwinogrodzian z pola, zresztą nie zakłócili niczem spokoju. A p. Borodecki, właściciel folwarku w Ostrowie, nie miał nic lepszego do roboty, jak pojechać do Winnik i zarekwirować żandarmerję.

Żandarmi przybyli na miejsce, przeprowadzili śledztwo na miejscu i zaarrestowali ośmiu robotników, których też zaraz okuli w łańcuszki. Iwasków, wójt Głuchowicki, odważył się uczynić uwagę, że ludzi tych zakuwają niesłusznie, bo oni są spokojni. A pan „postenführer“ oburzony tą czelnością, zwymyslał go i kazał mu dostarczyć podwód.

Wójt oświadczył, że nie może dostarczyć fur, bo mu ich nikt nie da. Wtedy aresztowano i Iwaskowa, jako opornego.

Podczas afery z wójtem zdołało czterech z zakutych uwolnić się z kajdanek i dwóch z nich, Iwan Krysa i Ilko Muzyka zbiegli do Lwowa, gdzie ich poseł Breiter u siebie przenocował i spowodowany ich opowiadaniem, natychmiast nazajutrz rano udał się do Czyżek, by interwencją swoją załagodzić sprawę.

Gdy Krysa i Muzyka przybyli z posłem Breiterem do Czyżek, poznał ich tamtejszy wójt i denuncyował do żandarmerji, która też ich natychmiast w kajdanki okuwszy, odstawiła do Winnik. Tymczasem poseł Breiter udał się naprzód do Głuchowic.

Tu pan Messner, który jest tylko dzierżawcą i, jak sam się tłumaczył, musi właścicielce, hr. Russockiej, płacić wysoki czynsz, okazał najwięcej wyrozumienia, bo podniósł wynagrodzenie dla kosiarzy na 60 ct. dziennie, zwykłych robotników 40 ct. i robotnic 32 ct. Również pełnomocnik ks. Sapieżyński w Gajach, na interwencję posła Breitera, podniósł wynagrodzenie kosiarzy na 50 ct., robotników 40 ct. i robotnic 32 ct.

Nie tak poszło z właścicielkami Czyżykowa. Panie te ani słyszeć nie chciały o jakichkolwiek ustępstwach na korzyść biednych zarobników. A na gorące naleganie p. Breitera odpowiedziała p. Rollofowa szorstko:

— Co mię to wszystko obchodzi?! sprzedam to, pojedę do Lwowa i kupię sobie fortepian...

W istocie najlepiej byłoby, gdyby pani Rollofowa kupiła sobie fortepian...

Wobec oporu właścicielki Czyżykowa strajk tutaj trwa dalej.

Na prośby posła Breitera przyrzekł sędzia Piórko w Winnikach śledztwo przeciwko aresztowanemu przeprowadzić, jak najszybciej, by pozostałe bez oparcia ich rodziny, nie przymierały głodem.

Jak nas zapewniają, w najbliższym czasie należy się spodziewać wybuchu strajku rolnego i w Zaszkowie (pod Brzuchowicami), gdzie OO. Dominikanie także, wymagając od robotnika nadzwyczaj długiego czasu pracy, płacą tylko 20 ct. dziennie. Również dziś-jutro zastrajkować ma cały okręg Szezerzecki, gdzie stosunki nie są lepsze. Jest też realne przypuszczenie, że strajk rolny obejmie cały powiat lwowski.

Ze strajku rolnego w Czyżykowie skorzystało lwowskie starostwo. Oto poseł Breiter, korzystając z fery parlamentarnych, chciał w zupełnie przeciwnej stronie powiatu urządzić wiec relacyjny, dla złożenia przed wyborcami sprawozdania ze swoich czynności poselskich. Starostwo wzbronilo tego wiecu, motywując zakaz swój obawą rozruchów wobec tego, że w powiecie jest strajk.

O fakcie tym zawiadomił p. Breiter natychmiast pana namiestnika i drogą telegraficzną premiera ministrów dr. Koerbera.

Choroba króla Edwarda.

Wiadomości o chorobie króla Edwarda, jakie otrzymujemy z Londynu i innych stolic europejskich brzmią wciąż sprzecznie. Trudno oczywiście wiedzieć, ile jest prawdy w doniesieniach urzędowych, bądź co bądź jednak tchną one przesadnym optymizmem.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Optymizm urzędowy.

Londyn, 27 czerwca. Wydany rano o g. 10 min. 15 biuletyn donosi: Król przepędził noc dosyć dobrze i spał. Apetyt jest lepszy. Stan rany jest o wiele korzystniejszy. Ogólny stan obecnie daje mniej powodu do obaw.

Londyn. *Times* pisze na naczelnem miejscu: Lekarze króla powiedzieli w swych biuletynach wszystko, co tylko o stanie zdrowia króla byli w stanie powiedzieć. Nie przedstawiali położenia ani groźniejszem, ani pomyślniej, jak jest w rzeczywistości. Dlatego nie powinno się zwracać uwagi na liczne pogłoski, lecz należy polegać na biuletynach przybocznych lekarzy. Również *Lancet* pisze, że biuletyny przybocznych lekarzy należy przyjmować z zupełnym zaufaniem; publiczność nie powinna dawać wiary najprzeróżniejszym, puszczanym w obieg dziłkim i awanturniczym pogłoskom.

Londyn. Wczoraj o godz. 2 wydany biuletyn opiewa: Król spędził przedpołudnie dobrze. Wszystkie dotychczas stwierdzone symptomy są zadowolniające. Temperatura normalna. O temperaturze w przyszłych biuletynach tylko wtedy będzie wzmianka, jeśliby nastąpiły znaczne zmiany.

Londyn. Wydany o 11 w nocy biuletyn opiewa: Stan zdrowia króla jest pod każdym względem zadowolniający. Król przepędził dzień dobrze. Stan zdrowia znacznie się polepszył.

Londyn. *Morning Leader* zamieszcza artykuł o chorobie króla p. t. „Zbliżanie się kryzysu“, *Daily Mail* zaś artykuł pod optymistycznym tytułem „Król rekonwalescent“.

Ze źródeł prywatnych.

Londyn. Biuletyny wczorajsze o stanie zdrowia króla są sprzeczne. Jedne powiadają, że stan zdrowia króla jest pomyślny, inne znowu wyrażają obawy.

Onegdajsze obawy powstały stąd, że król do-

znawał silnych bólów, co wywołało zaniepokojenie u otoczenia.

Londyn. Lekarze oznaczają, że jakichkolwiek, jako lokalne bez poważniejszego znaczenia i sądzą, że przesilenie ostateczne nastąpi dziś lub w niedzielę.

Londyn. Donoszą, że biuletyny o stanie zdrowia króla pochodzą od Sir Francis Knollisa, prywatnego sekretarza królewskiego i dlatego są zabarwione zbyt optymistycznie.

Londyn. Przyboczni lekarze króla mieli wczoraj na pewien przeciąg czasu opuścić pałac buckinghamski.

Londyn. Lekarze nie przywiązują znaczenia do bólu rany, skoro król nie ma gorączki. Król ma apetyt, jest w dobrym humorze rozmawia z rodziną i pali podobno papierosy. Na życzenie króla pozostają bracia królowej i księżta duńscy w Londynie.

Londyn. Niektórzy twierdzą, że ból w ranie króla pochodzi ze zbierającej się na nowo materii jatrzącej, co byłoby bardzo niebezpiecznym objawem.

Berlin. *Local-Anzeiger* donosi z Londynu, że położenie nie jest beznadziejne, jednakże w urzędowych biuletynach przedstawiają rzecz zbyt optymistycznie.

Kilonia. Pomiędzy dworem cesarza Wilhelma, który bawi w Kilonii a Londynem odbywa się żywa wymiana depesz. Według depesz tu otrzymanych przedstawia się przebieg choroby króla normalnie. Sytuacja jest wprawdzie groźna, jednak nie pozbawiona nadziei.

Londyn. *Times* ostrzega przed zbyt optymistyzmem, ponieważ dopiero za kilka dni stan choroby może się wyjaśnić.

Londyn. Materja wydobyta z rany króla, waży 1½ funta.

Kopenhaga. Wedle depesz tu nadesłanych z Londynu, nie można jeszcze mówić o polepszeniu w stanie zdrowia króla. Przeciwnie podług tych wiadomości, stan choroby przedstawia się raczej nieopomyślnie, gdyż król ma cierpieć silne bóle a pod ich wpływem opadają mu siły. Druga operacja jest konieczna i ta właśnie operacja wyklucza podług tych wiadomości szybkie a zupełne wyzdrowienie króla. W najbliższym otoczeniu króla panuje ciągle wielkie przygnębienie. Pewnej diagnozy nie mogą lekarze postawić do dzisiejszego dnia.

Londyn. Jak donosi Biuro Reutersa, zadowalające postępy w stanie zdrowia króla Edwarda trwają dalej. Król może już czytać a u łóża jego przebywa bezustannie królowa jakoteż księżstwo Walii. Zalecono królowi, aby jak najmniej mówił, by się zbyt nie męczył. Jeżeli polepszenie dalej będzie trwało, uroczystości koronacji będą się mogły odbyć prawdopodobnie w jesieni. Sądzą, że za tydzień już będzie można dokładnie oznaczyć termin koronacji.

Niepokoje z powodu odroczenia koronacji.

Wotford. Wczoraj wieczorem przyszło tu z powodu odroczenia uroczystości koronacyjnych do poważnych rozruchów. Tłumy rzuciły kamieniami do okien, burzyły sklepy i rabowały je, a sklep burmistrza miasta podpaliły. Policja przywróciła spokój.

Londyn. Odroczenie uroczystości koronacyjnych wywołało na prowincji w kilku miejscowościach zaburzenia.

W miejscowości Abbots odbył się protestujący *meeting*, gdy się dowiedziano o odroczeniu koronacji, podczas *meetingu* powstał tumult, który skończył się wybięciem szyb u burmistrza.

W miejscowościach Hemee i Hempstead były wielkie zbiegowiska ubogich, gdy się dowiedziano, że przeznaczone dla ubogich mięso i chleby zostały sprzedane. Zbiegowisko wytłukło potem szyby w oknach członków komitetu, a także okna wielu sklepów. W miejscowości Newton były także zaburzenia z powodu, że dzieciom odmówiono wydania herbaty, przeznaczonej dla nich w dniu koronacji.

Jak się objawiło rozrzedzenie siostrzeńca-Malborczyka?

Kilonia. Komiczne wrażenie sprawia doniesienie z Kilonii, gdzie bawi cesarz Wilhelm, że walczącego ze śmiercią króla Edwarda odszczególnił przez zamianowanie go *à la suite* marynarki niemieckiej. „Wiekopomnie to zdarzenie” oznajmiono światu wystrzałami armatnimi na okrętach niemieckich.

Echa na Monte-Citorio.

Rzym. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wiceprezydent odczytał ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla Edwarda wyrażając życzenie rychłego wyzdrowienia króla.

Ostatnie wiadomości.

Bruksela. *Independence belge* dowiaduje się z kół dworskich angielskich, że stan króla Edwarda jest stanowczo beznadziejny. Oprócz choroby ślepej kiszki — ma król Edward także raka w wątrobie.

Choroba może trwać wprawdzie bardzo długo, ale uleczenie jej jest niemożliwe.

Manifestacje ludności.

Londyn. Kilkunastotysięczny tłum ludności, otaczający pałac króla zaczął wczoraj śpiewać hymn ludowy: *God save the King*.

Obliczają, że dziennie około 20.000 ludzi krąży około pałacu króla.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 czerwca.

Zagadkowy zgon adw. Dobii.

Kraków. Wczoraj odbyła sekcja sądowo-lekarska wykazała złamanie trzech żeber u ś. p. dr. Antoniego Dobii, tutejszego adwokata. Zwłoki ekshumowano. Zmarły umieszczony był przed śmiercią w pawilonie dla obłąkanych przy szpitalu św. Łazarza. Zarządzone śledztwo wykazuje, co było przyczyną złamania żeber, które zdaniem lekarzy wywołało dalsze zawiąkania wewnętrzne i spowodowało śmierć.

Zapowiedź reform parlamentarnych.

Wiedeń. W kółach rządowych zastanawiają się nad reformą debaty budżetowej w parlamencie. Debata szczegółowa w komisji budżetowej ma być zupełnie zniesiona a w *plenum* Izby wprowadzony będzie „skrócony” sposób postępowania. Nadto mają być dyety i zwrot kosztów podróży posłów zamienione na stałe pauszale roczne.

Sankcje ustaw delegacyjnych.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowane uchwały delegacyjne.

Mianowania.

Wiedeń. Minister oświaty zamianował nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą w Grzegórkach, Jana Widlarza prowizorycznym inspektorem szkolnym okręgowym w 9 klasie rangi w okręgu szkolnym kroszeńskim.

Sejm styryjski.

Graz. Sejm uchwalił bez dyskusji prowizoryum budżetowe do 30 września.

Minister rosyjski Witte w Abbazyi.

Wiedeń. Donoszą tu z Petersburga, że rosyjski minister finansów Witte wyjechał na urlop i większą część swego urlopu przepędzi w Abbazyi.

Jeszcze rozszerzenie Wiednia.

Wiedeń. Oprócz Florisdorfu ma być przyłączonych do Wiednia 12 innych gmin o obszarze 1548 kilom. i 58.455 ludności. Po tem przyłączeniu obszar Wiednia wynosić będzie 332 kilom. kwad. a ludność 1.088.455 dusz.

Fuzja ludowców niem. z Wolfem?

Linc. Tymi dniami odbyło się w Lincu poufne zgromadzenie mężów zaufania niemieckiego stronnictwa ludowego, w którym wziął udział także Wolf. Chodzi o fuzję grupy Wolfa z niemieckim stronnictwem ludowym. Na razie wynik zgromadzenia nie wiadomy.

Z armii.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza, że komendantem 40 pułku piechoty, stacyonowanego w Rzeszowie, zamianowany został pułkownik Włodzimierz Boicetta.

Wypadek St. Tiszy.

Budapeszt. Stefan Tisza uległ przykreemu wypadkowi w majątku swoim Geszl. Oto koń, na którym siedział, potknął się i upadł, przygniatając sobą jeźdźcę, przytem uderzył Tiszę kopytem w twarz i spowodował bardzo ciężką ranę.

Napad zbójceki.

Lugos (Węgry). W lesie borowickim napadło kilku zamaskowanych drabów jadącego z towarami kupca Majera. Kiedy Majer począł wołać o pomoc, herszt bandy strzelił do niego i powalił go na ziemię, raniąc go śmiertelnie. Opryski obrabowali wóz z towarami doszczętnie.

Ciężka zbrodnia dostojnego gościa.

Londyn. Donoszą o ciężkiej zbrodni przeciw obyczajności, popełnionej tu przez jednego z bardzo dostojnych gości koronacyjnych. Sędzia policyjny w dzielnicy w Southwark przed którym odbywała się rozprawa, wydał reporterów gazet z sali i prosił ich aby nie podawali żadnych szczegółów, gdyż chodzi o bardzo drażliwą sprawę. Bliższych szczegółów dotąd nie ma.

Wypadek na Dunaju.

Preszburg. Przy ćwiczeniu pionierów na Dunaju przewróciła się łódź, napelniona pionierami. 5 wpadło do wody, jednakże 4 zdołano uratować piątą utonął.

Ks. Czarnogórski wybiera się do Sofii.

Cetynia. Ks. Czarnogórski zapowiedział swą wizytę w Sofii u ks. Ferdynanda, jako rewizytę za odwiedzin ks. bułgarskiego w r. 1898.

Malborczyk-bawidamek.

Berlin. Donoszą tu o pewnem dość sensacyjnym zajściu. Mianowicie cesarz Wilhelm z własnego popędu przeniósł pułk huzarów z Düsseldorfu do Creffeld, a to dlatego, że obiecał był dawniej damom w Creffeld, iż sprowadzi im dobrych tancerzy poruczników. Opozycyjna prasa pruska omawia szeroko ten akt „uprzejmości” cesarskiej, gdyż według przepisów ustawy, przenoszenia pułków muszą być kontrasygnowane przez ministra wojny. *Magdeburger Zeitung* zamieszcza artykuł wolnokonserwatywnego posła Zedlitz pod napisem „Osobiste rządy”, w którym ostro potępia postępowanie Wilhelma a nawet je wysmiewa.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,
w dniu 27 czerwca 1902.

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	739.3	+15.8	NW ¹		Najwyższa temperatura +26.0, najniższa +7.4. Przy zmienieniu zachmurzeniu pogoda
2 popoł.	739.1	+19.0	WNW ²		
9 wiecz.	738.6	+14.9	W ¹		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-ej p.

Prognoza na dziś: Pogoda dość ładna przy zachmurzeniu.

— **Sobota 28 czerwca. Dziś:**

O godzinie 3 popołudniu pierwszy dzień wyścigów w tegor. *meetingu* letnim Tow. nar. chowu koni i wyśc.

O godz. 3 popoł. w sali XII wystawy Tow. politechnicznego losowanie wygranych na loteryi wystawowej.

O godz. 4 popoł. w sali Domu narodnego popis uczniów i uczenie gal. konserwatorium.

O godzinie 7 wieczorem w sali „Gwiazdy” wiec ogólno-akademicki.

O godz. 7 wieczorem w Tow. politechnicznym walne zgromadzenie Towarzystwa gorzelników polskich.

O godz. 7 wiecz. w hali muzycznej na placu powystawowym wieczór z tańcami Bratniej pomocy słuch. tech. Wszechnicy.

O godzinie 7½ wieczorem w teatrze miejskim „Dramat Kaliny” trzy akty prozą przez Z. Kaweckiego.

O godzinie 8 wieczorem walne zgromadzenie Towarzystwa dla popierania kraj. przemysłu „O własnych siłach” (ul. Chorażczyzny l. 17).

— **Centralny komitet przedwyborczy** odbył wczoraj posiedzenie. Ks. A. Lubomirski zgłosił swą stanowczą rezygnację z prezesury, którą przyjęto i podziękowano ustępującemu prezesowi za dotychczasową pracę. Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wł. Kozłowskiego toczyły się następnie obrady poufne. Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu nastąpi wybór prezesa, którym zostać ma obecny wiceprezes.

— **Dr. Nyström.** jak się dowiadujemy, wygłosi we wtorek 1 lipca zajmującą prelekcję o „kulturze Finlandyi”, przyczem zaznajomi nas ze stosunkami oświaty ludowej tamże. Prelekcję tę urządza „Uniwersytet ludowy im Adama Mickiewicza”.

— **Dyrektor teatru krakowskiego** p. Kotarbiński bawi we Lwowie.

— **„Ilustracyi polskiej”** ostatni numer skonfiskowała prokuratura państwa. Wobec tego naszym abonentom dostarczymy dopiero „Ilustracyi” w poniedziałek.

— **Awans urzędników banku austr.-węg.**

Rada generalna banku, w dniu 26 bm. posunęła do wyższej rangi następujących urzędników galicyjskich.

Lwów: Cronek Walter Maryan, Stanisław Muzyka, Michał Teodorowicz, Malarski Feliks, Eriedrich Albin, Sawczyński Bolesław, Przybylski Maryan.

Kraków: Stanisław Kleczński, Dr. Michał Geisler.

Drohobycz: Karol Sosnowski, adjunkt.

Jasło: Stanisław Bauman.

Kołomyja: Ludwik Leholz, adjunkt.

Przemysł: Ludwik Klauser, naczelnik, Adam Rybowski.

Rzeszów: Edward Hess, adjunkt.

Taruń: Zenon Zieleniewski.

— **Wystawa** prac uczniów szkoły rysunków, malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej, pod artystycznym kierownictwem pp. Batowskiego, Bratkowskiego, A. Popiela i Stefanowicza, otwarta została dla publiczności w lokalu szkoły przy ul. Akademickiej, l. 16 parter. Wstęp wolny.

— **Wystawę** Damazego zwiedzili: minister dr. Pięta i namiestnik hr. Piniński.

— **Kruszelnicka we Lwowie.** Znakomita śpiewaczka, p. Salomea Kruszelnicka, która święciła prawdziwe tryumfy w Warszawie i Paryżu, wystąpi na scenie lwowskiej między 7 a 12 lipca. Nadto wystąpi w tym czasie na koncercie, urządzonym na cele dobroczynne.

— **(fm). Tajemnicze samobójstwo.** Wczoraj wieczorem targnęła się na własne życie młoda paniienka, oórka jednego z tutejszych właścicieli kawiarni, zamieszkałego przy ul. Krzywej l. 12. Desperatka wypila ćwierć szklanki skoncentrowanego kwasu solnego. Zawezwany z pogotowia dr. Gąsiorowski, udzielił natę pierwszej pomocy i wypompowaniem żołądka uratował jej życie. Niedośzła samobójczyni pozostała w domu na opiece rodziców.

Przyczyn usiłowanego samobójstwa nie można było się dowiedzieć, gdyż rodzice i krewni desperatki nie chcą udzielać żadnych wyjaśnień. Natomiast ludzie obcy opowiadają jedni, że przyczyną rozpaczliwego kroku była nieszcześliwa miłość, powzięta od jakiegoś akademika, inni znowu, że prześladowania, jakie niedoszła samobójczyni cierpiała ze strony swojej matki. Jedna i druga wiadomość pochodzi od ludzi trzeźwych...

